

Skrzypek, Andrzej

Wywózki Polaków do ZSRR w latach 1944-45. Próba interpretacji danych liczbowych - artykuł dyskusyjny

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 12, 211-243

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ SKRZYPEK

Wywózki Polaków do ZSRR w latach 1944 -45 Próba interpretacji danych liczbowych – artykuł dyskusyjny

Niniejsze studium stanowi próbę interpretacji danych liczbowych odnośnie ilości Polaków wywiezionych bez wyroku sądowego do ZSRR w latach 1944 -45 z obszaru na zachód od linii Curzona.¹ Jego podstawą jest analiza tychże danych przedstawionych w rosyjskich publikacjach i opracowaniach źródeł² oraz fotokopia dokumentów pochodzących z tzw. archiwum Stalina (cyt.: Papka) przechowywane w centralnym Archiwum Wojskowym.³ W udostępnionych dokumentach podanych zostało bowiem wiele różnych liczb, pozornie ze sobą sprzecznych. Krytyka wewnętrzna prowadzi także do wniosku o wysokiej wiarygodności raportów organów NKWD. Nie zawierają one fałszywych danych, a jedynie łatwe do wykrycia błędy polegające na przestawieniu cyfr (np. 82 zamiast 28) względnie pomyłki w sumowaniu. Natomiast zasadniczą trudność interpretacyjną stanowi problem, do jakich grup wywiezionych odnosi się i jaki czasokres obejmuje dane sprawozdanie.

¹ To ograniczenie terytorialne jest niestety konieczne z uwagi, iż Polaków wywożonych z Kresów Wschodnich wykorzystane statystyki, poza nielicznymi wyjątkami nie ujmują jako Polaków. Jeżeli zwalniano ich z łagrów, to też nie odsyłano ich do Polski, a do miejsc zamieszkania, skąd dopiero mogli się repatriować. Stąd też ta grupa nie poddaje się instrumentom badawczym zastosowanym w niniejszym artykule.

² NKWD o Polsce i Polakach. Pod red. W. Materskiego i A. Paczkowskiego, W-wa 1996, (cyt: Rekonesans), Represji patriotów polaków i polskich grażdian, Moskwa 1997 (cyt: Represje). W obydwu zbiorach autorami i wydawcami są A. Gurianow, O. Zajcewa, N. Jelisiewa, I. Nagajew, I. Upsienski; O. Zajcewa, A. Gurianow Obywatele polscy internowani w obozie nr n270 [w:] Uwięzieni w Borowiczach. Indeks represjonowanych t. 4, Warszawa 1997. Por. też Por. F. Gryciuk, P. Matusak, Represje NKWD wobec żołnierzy podziemnego państwa polskiego w latach 1944-45, Siedlce 1995, t. 1-2; Nikolaï F. Bugaj, Specjalna Teczka Stalina: Deportacje i reemigracje Polaków, Zeszyty Historyczne, 107, 1993, s. 76-151.

³ Dokumenty te są cytowane według oryginalnych sygnatur: D - (dzieło-teczka), 1 - (list:karta). Część z nich opublikowano w wydawnictwie Teczka specjalna J. W. Stalina Warszawa 1998 (cyt: Teczka specjalna). Inny wykorzystany zbiór to NKWD i polskie podole 1944-1945, Moskwa 1994.

Ujęcie takie ma pomóc w ukierunkowaniu dalszej źródłowej weryfikacji dokonywanej w oparciu o przekazy ustne. Uzupełniają je informacje zawarte w publikowanych wspomnieniach, wydawnictwach źródłowych nielicznych opracowaniach⁴, a także informacje zebrane przez OK BZpNP w Krakowie (cyt. Kraków). Mają one, walor li tylko uzupełniający, gdyż, jak dowodzi krytyka źródłowa zarówno relacji publikowanych jak i zeznań składanych przed prokuratorem, w warstwie ogólniejszej zawierają niestety wiele mylnych informacji (np. data deportacji, ilość osób w transporcie, śmiertelność). Osobną sprawą jest wyraźna auto cenzura relantów.⁵

Dane liczbowe przedstawione w niniejszym studium dzielą się na dwie kategorie - zaczerpnięte bezpośrednio z dokumentów oraz ustalone w sposób matematyczny na podstawie interpretacji tych pierwszych. Pewne drobne błędy - w skali do jednej dziesiątki - wynikają z decyzji dotyczących indywidualnych osób, ucieczek lub narodzin. Inną trudność stanowiło ujednoczenie nomenklatury obozów. W jednych przypadkach występują bowiem tylko nazwy geograficzne - oblasti (kraju) lub obwodu, a rzadziej miejscowości zlokalizowania obozu, w innych numer obozu lub batalionu roboczego. Nie uwzględniono też podziału na podobozy.

Władze radzieckie dzieliły wywożone osoby na różne kategorie, które nie zawsze były jednolicie, tj. w ten sam sposób określane. Ustalenie zakresu pojęć, którymi operuje się w dokumentach stanowi kolejną trudność badawczą.

Mechanizm aresztowań i zatrzymań

Z uwagi na prowadzoną przez ZSRR wojnę wszelka administracja była pochodną organizacji wojskowych. Podstawową jednostką był Front. W ostatnim roku wojny w Europie ZSRR miał dziewięć Frontów: cztery ukraińskie, trzy białoruskie i dwa bałtyckie. Frontem dowodził oficer w stopniu marszałka lub

⁴ W. Jastrzębski, *W dalekim obcym kraju*, Bydgoszcz 1990, M. Golon, *Przyczyny deportacji ludności niemieckiej z Pomorza Gdańskiego do obozów w ZSRR [w:] Ludność niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939-1945 i jej powojenne losy*, Bydgoszcz 1995 s. 153-184, G. Mazur, *Agonia AK*, *Zeszyty Historyczne*, 114, 1995, s. 34-59, O. Puzskar, *Spotkania Ukraińca z Polakami w łagrze Stalinogorsk*, *Zeszyty Historyczne*, 100, 1992, s. 92 i nast.

⁵ Przed powrotem do Polski ówczesne władze NKWD-MWD zmuszały rzezone osoby do zobowiązania się, że informacje o pobycie w łagrach zachowają w ścisłej tajemnicy i można odnieść wrażenie, że osoby te dochowują swego zobowiązania opowiadając jedynie to, co już jest znane.

generała armii. Organem politycznym przy dowódcy była Rada Wojenna nadająca nadchodzącym z centrum dyrektywom formę rozkazów. W Radzie zasiadał m.in. wysoki rangą funkcjonariusz WKP(b) - np. sekretarz republikański oraz pełnomocnik Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych często będący w randze wiceministra. Jemu też podlegały wszystkie siły NKWD działające na bliskim i głębszym zapleczu Frontu. Wyróżnić tu można kilka typów wojsk NKWD oraz grupy operacyjne NKWD, które wspomagały administrację okupacyjną czyli komendantury wojskowe. Pod kuratelą grup operacyjnych rozwijał się na ziemiach polskich aparat Urzędu Bezpieczeństwa.

W strukturze Frontu najważniejszą komórką, z punktu widzenia niniejszych rozważań, był Frontowy Wydział Zarządu d/s jeńców NKWD. Podlegał on centrali - czyli zarządowi d/s Jeńców Wojennych i Internowanych NKWD (GUWPI). Strukturę i zadania Frontowego Wydziału określone zostały w rozporządzeniu Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych z 1 sierpnia 1944 r.⁶ Zadania te, to organizacja i kontrola przyjmowania jeńców oraz odsyłanie ich na tyły. Organ NKWD przejmowały jeńców oraz dokonywały zatrzymań i aresztowań. Sposób postępowania z tymi osobami wydaje się wyglądać następująco: wojska zabezpieczenia tyłów NKWD-NKGB dysponowały jednym lub dwoma obozami FPPL. (frontowyj pieriechodno-prowierocznyj łagier) oznaczony numerem⁷: np. FPPL numer 43. Numer ten oznaczał jednostkę organizacyjną: zarząd władz z odpowiednimi służbami. Prawdopodobnie dowódca FPPL kierował się w swym postępowaniu instrukcjami wydanymi przez Radę Frontu prowadzącą zgodnie z wytycznymi napływającymi z Moskwy politykę na określonym terytorium: państwa lub prowincji. Udało się zidentyfikować podległość obozów o następujących numerach:

Nazwa frontu	Numery obozów FPPL
3 Białoruski	38
2 Białoruski	45, 51
1 Białoruski	43, 173
1 Ukraiński	30, 49
4 Ukraiński	?
2 Ukraiński	33, 176

⁶ J. Ciesielski. Obozy NKWD dla żołnierzy AK w dokumentach sowieckich. [w:] Jeńcy wojenni II wojny światowej, Opole 1996, s. 64-65.

⁷ Numeracja w systemie obozów NKWD była jednolita, jakkolwiek poszczególne obozy podlegały różnym zarządom NKWD - zobacz załącznik „A”.

Obozy lokowane były w większych miastach, zazwyczaj węzłach komunikacyjnych. FPPL „wędrował” za frontem. Przykładowo obóz numer 173 rejestrowany w Brześciu, następnie ulokowany w Sokołowie Podlaskim w okresie sierpień - listopad, w grudniu przenosi się do Rembertowa k/Warszawy, następnie do Skierniewic i Kutna, by skończyć swój marsz w Poznaniu. Tu, po zakończeniu wojny pełni funkcję punktu zwalniania powracających z zesłania jeńców. Domniemana marszruta innych obozów wyglądała następująco: „38” - Baranowicze, Wilno, „45” - Białystok, Olsztynek, Iława, „51” - Ciechanów, Działdowo, Grudziądz, Złotów, „43” - Lublin, Puławy, Łódź, Kalisz, „30” - Przemyśl, Baranów Sandomierski, Włoszczowa, Częstochowa, „49” - Kraków?; obóz 4 Frontu Ukraińskiego pojawia się w Sanoku i Wadowicach.

Obozowi podlegało kilka (od 2 do 6-ciu) punktów zbiorczo - przesyłowych, występujące jako oddziały obozów czy też podobozów. Nie jest jasne, czy punkty tworzone na szczeblu armii. W PZP przetrzymywano czasowo od tysiąca do kilku tysięcy osób i on też zwykle mylnie identyfikowany był z obozem, prawdopodobnie dlatego, że wspomniany wyżej „zarząd” lokował się w miejscu jednego z podległych mu PZP. PZP tworzony był w węzle komunikacyjnym i stąd dochodziły transporty w głąb ZSRR ochraniane przez wojska konwojowe NKWD.

PZP podlegały punkty przyjmowania jeńców (od kilku [3] do kilkunastu [12] w wymiarze Frontu). Jeńców przekazywano do PZP. Podobnie do PZP trafiały osoby aresztowane przez grupy operacyjne NKWD, które to osoby, o ile nie przedstawiono im konkretnych zarzutów, przetrzymywano w lokalnych komendanturach lub na posterunkach NKWD. Osoby, które obwiniano o konkretne czyny stawiano przed sądami polowymi. Inni podejrzani trafiali do więzień Smiersza. Kontrwywiad Smiersz dysponował bowiem na szczeblu Frontu więzieniem operacyjnym, a także więzieniami na szczeblu dywizji.

W tym miejscu trzeba powtórzyć bardzo istotne spostrzeżenie: osoby osadzone i przez sądy polowe skazane nie są ujęte w niniejszym studium; jeżeli zaś „odfiltrowano” je z pośród deportowanych, to w tym momencie znikają one z pola obserwacji możliwego do odtworzenia na podstawie dostępnych tu źródeł.

Po zakończeniu działań wojennych niektóre FPPL pozostały zyskując odmienną funkcję, którą pełniły do połowy 1946r.: punktów do których dowożono z głębi ZSRR osoby pozbawione wolności i tu zwalniano.

W końcowej fazie wojny władze NKWD zorganizowały nadto na terenie Polski bardzo wiele obozów pracy dla Niemców, cywili i wojskowych, oraz obozów dla osób podlegających odesłaniu do ZSRR⁸ czym jednak w niniejszym studium się nie zajmujemy.

⁸ Najbardziej znanym był obóz w Wołowie na Śląsku funkcjonujący do 1948 r.

Na terenie ZSRR istniały kilka typów obozów podległych odrębnym zarządom NKWD, ale system ten kształtował się stopniowo. Przed rokiem 1938 funkcjonowały obozy pracy poprawczej Isprawitielno - Trudowyje Łageria [ITL] podległe osławionemu Głównemu Zarządowi Obozów - GUŁag NKWD. Do obozów tych trafiały osoby wcześniej aresztowane z rozmaitych przyczyn i skazane w trybie sądowym lub administracyjnym na karę pracy przymusowej. We wrześniu 1939 r., po napaści na Polskę powstał nowy typ obozów dla jeńców i internowanych podległy Głównemu Zarządowi (Obozów dla) Jeńców Wojennych i Internowanych [GUWPI]. Trafiali do nich żołnierze obcych armii i jeńcy wojenni. trzecim typem obozów były obozy specjalne Specłageria utworzone podczas wojny Ojczyźnianej i przeznaczone dla własnych obywateli (względnie osób, które za takowe uważano) przeciwko którym prowadzono śledztwo z uwagi na ich zachowanie „niegodne człowieka radzieckiego”. Obozy te były czymś w rodzaju gigantycznych aresztów śledczych.

Nakreślona powyżej sytuacja istniała w momencie wejścia Armii Czerwonej latem 1944 roku na ziemie polskie. Hipotetycznie można wnioskować, że władze radzieckie represjonując Polaków wysyłaniem ich w głąb ZSRR stosowały bądź to internowanie bądź to zatrzymanie dla celów śledczych. Internowanie stosowano do żołnierzy AK, których pozbawiano wolności jedynie z uwagi na przynależność do tej organizacji. Deportowano ich do obozu nr 270 w Borowiczach. Natomiast dla celu dalszego śledztwa zatrzymywano przede wszystkim osoby wyłuskiwane przez Zarząd Informacji z szeregów LWP, osoby, którym zarzucano działanie przeciwko PKWN oraz politycznie i organizacyjnie związane z Rządem Londyńskim. Specłageriem był bez wątpienia obóz nr 283 w Stalilogorsku i prawdopodobnie pierwotnie nr 178 w Riazaniu. Charakter Ostaszkowa nr 41 określiła natomiast praktyka.

Pod względem prawnym kategoryzacja deportowanych uległa zmianie na przełomie lat 1944/45 w związku z przekroczeniem przez Armię Czerwoną granic III Rzeszy (określonych podówczas według obowiązującego stanu prawnego, czyli zachodniej granicy GG). Postanowienie GoKO nr 7252 z 29 grudnia 1944 r. O przyjmowaniu, przetrzymywaniu i wykorzystaniu jako siły roboczej mobilizowanych i internowanych Niemców [tzw. grupa G] uzupełnione rozkazem NKWD nr 0014 z 11 stycznia 1945 r. nakazywało wykorzystywać te osoby w „przedsiębiorstwach i na budowach związkowego i miejscowego przemysłu, a także w sofchozach odczuwających brak siły roboczej”. Na Kremlu zaplanowano, że grupa ta będzie liczyła 200 tysięcy ludzi.⁹

⁹ A. Gurianow, Internirowanie - odin iz widow sowietskich represji protiv Polakow. [w:] Represji protiv Polakow i polskich grażdian, Istoriceskije sborniki „Memoriała” Wyp. 1. Moskwa 1997, s. 208-209.

Tym samym rozszerzono krąg osób, które miały podlegać zatrzymaniu, a następnie wywózką. Do osób tych zaliczali się żołnierze armii niemieckiej i armii innych państw prowadzących wojnę z ZSRR, uczestnicy Volksturmu oraz osoby zatrudnione w administracji wojskowej. Osoby te miano kierować do obozów jenieckich. Osoby cywilne - członków rozmaitych organizacji uznanych za wroga, ludzi tworzących lokalną administrację oraz działaczy ugrupowań antyradzieckich do obozów internowania.

W miesiąc później już po rozpoczęciu ofensywy zimowej Armii Czerwonej GoKO wydał postanowienie nr 7467 z dnia 3 lutego 1945 r. Postanowieniami wykonawczymi do niej były rozkazy L. Berii nr 0061 i nr 0062 z 6 lutego 1945 oraz nr 00101 z 22 lutego 1945 r. Zgodnie z powyższym postanowieniem wszyscy Niemcy [tzw. grupa B] zdolni do noszenia broni w wieku od 17 do 50 lat mieli być zatrzymywani, a następnie wysłani (w ilości 150 tys. na Białoruś, 200 tys. na Ukrainę i 150 tys. do RSFR). Tam miano sformować z nich bataliony pracy w sile 700 - 1200 ludzi, aby świadczyli pracę na rzecz odbudowy ZSRR. Do podlegających wywiezieniu włączono też górników ze Śląska niezależnie od deklarowanej przez nich narodowości.

Wykorzystując informację o rozwiązaniu AK, status byłych żołnierzy tej organizacji podciągnięto pod terminologię użytą w dyrektywie GoKO nr 7252 i odtąd określano ich jako aresztowanych podczas akcji oczyszczania tyłów. Trafiali oni wszakże głównie do obozów specjalnych, które od 20 lutego 1945 r. zgodnie z rozkazem NKWD nr 00100 nosiły nazwę Obozów Kontrolno - Filtracyjnych Prowieroczo - Filtracyjonnye Łageria [PFL] i kierowane były przez odrębny Zarząd NKWD.

W dokumentacji radzieckiej wśród deportowanych Polaków (które to pojęcie wydaje się łączyć w tym wypadku tak kryterium narodowości jak i obywatelstwa) wyróżnia się kategorie: internowanych, aresztowanych i zmobilizowanych oraz żołnierzy Wehrmachtu wziętych do niewoli. ta ostatnia grupa jest najbardziej wyrazista, a w statystyce zwykle bywa ujmowana oddzielnie. Nie zajmujemy się nią w niniejszym studium z uwagi na odmienność statusu prawnego. O zaklasyfikowaniu osoby deportowanej do określonej kategorii decydował powód czy pretekst zatrzymania. Być może mogły one w trakcie „filtracji” ulec zmianie, ale odnosiło się to raczej do pojedynczych przypadków. Pewne hipotezy budować też można na podstawie klasyfikacji obozów, w jakich znaleźli się deportowani.

Do kategorii osób internowanych z pewnością należeli uczestnicy podziemnych zbrojnych organizacji konspiracyjnych. Określani są oni w dokumentach jako AKowcy, białopolacy, uczestnicy polskich grup bandycko-powstańczych. Dominowali wśród Akowcy, ale wyszczególnia się także żołnierzy BCh i NSZ oraz emisariuszy rządu londyńskiego. W artykule przyjęto dla

grupy tej określenie „Akowcy”. Grupa ta wszakże figuruje również w kategorii aresztowanych. Zapewne też do kategorii aresztowanych należeli przedstawiciele dawnej polskiej administracji, działacze polityczni, sędziowie¹⁰, właściciele majątków, młynów, dziennikarze, policjanci zatrzymywani na mocy dyrektywy ze stycznia 1945 r., a także osoby, którym zarzucano działalność przeciwko PKWN.

Do kategorii osób zmobilizowanych, zaliczono Volksdeustchów, a także osoby legitymujące się w momencie zatrzymania niemieckimi papierami.¹¹ zasadniczego wyjaśnienia wszakże wymaga, czy w momencie zatrzymania, policja radziecka traktowała te osoby jako Polaków czyli jako obywateli niemieckich (lub odstępców od narodowości polskiej), bowiem wśród wywozonych z Pomorza wyraźnie dominowały osoby zapisane na tzw. Volkliście.

Aresztowania i deportacje Polaków następowały cyklicznie i w okresie lipiec 1944- kwiecień 1945 wyodrębnić można kilka faz: pierwsza od lipca do września 1944, druga od października do grudnia 1944 i trzecia od stycznia do kwietnia 1945 r. Aresztowań, zatrzymań względnie wzięcia do niewoli dokonywały różne formacje, choć z reguły wszystkie podległy były NKWD - NKGB.

Faza pierwsza

Najwcześniejsze ze znanych wypadki wywózek dotyczyły rejonu Wilna. W dniach 13 - 20 lipca 1949 r. siły NKWD pod kierownictwem gen. I. Sierowa, działające w ramach 3 Frontu Białoruskiego otoczyły i rozbroiły oddziały żołnierzy AK. Zatrzymano podówczas 7924 osoby, z których ok. 2300 rozpuszczono do domów, 440 skierowano do Armii gen. Berlinga, a około 4000 osadzono w obozie w Miednikach, a następnie wysłano celem wcielenia do wojska w Kałudze. W skutek odmowy zostali oni pozbawieni wolności i zgromadzeni w „batalionach roboczych”, by później znaleźć się w PFL nr 283 w Stalinogorsku. Nadto 1 Front Bałtycki zatrzymał ok. 400 Polaków.¹², których dalsze losy są nieznane. Wiadomo natomiast, że w październiku wywieziono z więzienia i obozu nr 195 w Wilnie do obozu 178 w Riazaniu 106 osób.

O sytuacji na kresach białoruskich, w pasie działania 2 Frontu Białoruskiego brak dokładniejszych wiadomości, jednakże pewne wskazówki w tym względzie dają dwa raporty Berii dla Stalina. W raporcie z 14 października pada

¹⁰ Por. J.Kubiak, Losy sędziów, Nie tylko w Kielcach, Prawo i Życie z 1 VII i 28 X 1989r.

¹¹ M. Golon. Przyczyny deportacji... s. 171.

¹² Raport Berii z 3.8.1944, Nadto w sierpniu i wrześniu zatrzymano ca 50-ciu AK-owców pd Krysia i Zaliwskiego. tamże Teuk specjalny, dok. 7 s. 47, 1.299,311.

stwierdzenie, że przy likwidacji „białopolskich band” złapano 927 osób i zabito 444. W następnym raporcie z 2 listopada¹³ stwierdzono, że „represjonowano 1526 osób za uczestnictwo w białopolskich bandach, z których zabito ok. 400”. W kolejnym raporcie NKWD Białorusi donosi, że w październiku zatrzymano 475 i zabito 168 bandytów, ale nie wynika, aby byli to tylko Polacy¹⁴. Być może znaleźli się oni w grupie 772 osób wysłanych w listopadzie do Spasozawodska.

Dowództwu 2 Frontu Białoruskiego podlegało więzienie Smierszy i obóz nr 45 w Białymstoku. Trzeba tu przypomnieć, że w latach 1939 - 41 białostoczczyzna wchodziła w skład Białoruskiej SSR i przy radzieckim hasle powrotu do granicy z 1941 r. nowe rozgraniczenie nie od razu trafiło do świadomości dowódców niższych szczebli. Z dostępnych informacji o transportach deportacyjnych wynika wszakże, że we wrześniu 1944 r. z obozu nr 45 i więzienia Smierszy wysłano Riazania i Krasnogorska 178 osób, zaś w październiku do Riazania i Kizieła w dwóch transportach 200 osób (razem 378).

Z politycznego punktu widzenia najważniejsze znaczenie miał pas działań I Frontu Białoruskiego pod ochroną którego działał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Na zapleczu tego Frontu utworzono dwa obozy typu FPPL nr 43 w Lublinie (Skrobowie - Lubartowie) i nr 173 w Sokołowie Podlaskim. Wysłano z nich dwa transporty do Riazania- z Lublina w sierpniu 213 osób i z Sokołowa w październiku 119 (razem 322 osoby).

Z obszaru działania I Frontu Ukraińskiego - z obozu FPPL nr 49 w Przemyślu wysłano w październiku 76 osób, także do Riazania.

Tabela 1

Skąd	Kiedy	Ilu	Kto	Nr Obozu	Nazwa
Lublin - 43	23.08.44	213	Akowcy	178	Riazań
Wilno W - 2	1.09.44	102		178	Riazań
Białystok 45	5.09.44	44	Akowcy	178	Riazań
Wilno - 195	8.09.44	4		178	Riazań
Białystok 45	13.09.44	18	Akowcy	178	Riazań
Brześć - 173	29.09.44	119	speckontyngent	178	Riazań
Białystok - 45	30.09.44	48	„Radziwiłł”	27	Krasnogorsk
Przemyśl - 49	4.10.44	74	Internowani	178	Riazań
Sokołka	8.10.44	182	Speckontyngent	302	Kizieł
		804			

¹³ (D.66, 1,391-94) (D.671.185)

¹⁴ (D.671.193).

Podsumowując, w czasie I fazy wywieziono łącznie 804 osoby z tzw. Polski Lubelskiej, cztery tysiące z wileńszczyzny i do tysiąca dwustu z kresów białoruskich. Owe siedem tysięcy zaliczyć trzeba do grupy Akowców. Jedynym praktycznie docelowym miejscem wywózki Polaków z terenu na zachód od linii Curzona był obóz G UWPI¹⁵ nr 178 dla internowanych w Riazaniu, do którego dotarło 567 osób, spośród których 275 władze NKWD określały jako Akowców, 78 „granatowych policjantów”, natomiast o pozostałych dwustu nie podano bliższych danych. Obóz nr 27 w Krasnogorsku, usytuowany tuż za rogatkami Moskwy był specyficznym miejscem odosobnienia : tu osadzono księcia Janusza Radziwiłła z rodziną i kilka innych, podobnie wysoko urodzonych familii. Wedle wspomnień Jerzego Krzyżanowskiego był to zespół niewielkich obozów, w których przetrzymywano osoby cieszące się autorytetem we własnym kraju (Polska, Niemcy, Węgry), które władze radzieckie miały nadzieje pozyskać dla swojej polityki. Zastępcą komendanta w roku 1947 ppłk Kowalowa, była Helena Usijewicz¹⁶. Trzecim obozem, do którego trafiła grupa 182 osób z pogranicznej teraz Sokółki był obóz nr 0302 w miejscowości Kiziel permskiej obłasci. Należał on do grupy specjalistów (później obozów kontrolno-filtracyjnych - prowierczo - filtracyjnyj łagier) podległych WUKF¹⁷.

Faza druga

Druga faza represji zaczyna się wraz z tzw. zwrotem październikowym oznaczającym zmianę polityki Stalina wobec Polski czy też raczej Polaków po upadku powstania warszawskiego i wizycie premiera Churchilla w Moskwie. Podczas audiencji 8 października 1944 r. na Kremlu przedstawiciele PKWN Stalin polecił im zaostrenie kursu, zalecając m.in. przeprowadzenie rewolucyjnej reformy rolnej na wsi. Do Lublina wysłany został zarazem wicekomisarz NKWD ZSSR gen. Iwan Sierow, któremu podporządkowano wszystkie organa NKWD podległe 1 Frontowi Białoruskiemu, w tym 1 Armii WP oraz oddano pod komendę liczące ok. 8-miu tysięcy ludzi siły wojskowe w postaci „zbiorczej dywizji”. Utworzono ją 13 października 1944r. na mocy rozkazu nr 001266. Od stycznia 1945r. przemianowano ją na 64 Dywizję Wojsk Wewnętrznych NKWD. Przybycie Sierowa do Lublina 14 października oznaczało początek akcji

¹⁵ Główny Zarząd Obozów Jenieckich i Internowanych NKWD.

¹⁶ Zob. Jerzy R. Krzyżanowski, *Boże Narodzenie pod Moskwa, Archipelag*, 1985, nr 4, s. 3-28.

¹⁷ Wszeczwiązkowy Zarząd Obozów Kontrolno-Filtracyjnych NKWD.

wojskowo-policyjnej skierowanej w przeciwników PKWN¹⁸. Należy domniemywać, że Sierow otrzymał jakiś specjalny rozkaz, który nie jest dotąd znany.

Analogiczne zadanie nałożono na wysłanego do Białegostoku komisarza NKWD III Rangi i szefa NKWD Białorusi Ławrentyja Canawę, którego wspomagał szef Szmerszy Wiktor Abakumow. Canawa działał niezwykle sprężysto i już po miesiącu zameldował o wykonaniu poleceń¹⁹. Dla swoich szefów i potomności udokumentował to w trzech przejrzystych raportach z 3, 8 i 11 listopada stwierdzających, iż

	do 1 XI	1-8 XI	9-13 XI	Razem
aresztowano	499	701	1044	2044
wysłano do obozów	82	1030	1014	

Ponadto 3 listopada Canawa informował, że 1080 AK-owców rozbrojono i wysłano do jednostek zapasowych.

Aresztowanych odesłał jeszcze w listopadzie dwoma transportami do obozu nr 41 w Ostaszkowie pod Twerem (Kalinin) znanego Polakom z wcześniejszej masakry (katyńskiej). Zastanawia natomiast wymieniony przez Canawę transport 82 osób, który wymyka się obserwacjom, gdyż nie odnotowano go ani w Ostaszkowie, ani w Borowiczach. Być może chodzi o transport 182 osób, który w październiku odszedł z Białegostoku do obozu PFL nr 0302 w Kiźlu nie podlegającego G UWPI. O wykonaniu zadania Canawa prosił o przeniesienie do Mińska, dokąd przybył w pierwszych dniach grudnia, by kierować kolejną akcją represyjną, o czym dalej.

Informacje zawarte w znanych raportach Sierowa do Berii, a następnie przetworzonych przez kancelarie Berii na użytek Stalina są trudne do odczytania.

¹⁸ Wedle naocznego świadka obławy organizowane były przez siły NKWD miały specyficzną formę. Taktyka sowiecka polegała na nasyceniu terenu małymi oddziałkami, które przez 3 tygodnie stacjonowały we wszystkich, nawet najmniejszych miejscowościach na terenie objętym obławą. Przy pomocy ludzi, którzy byli w sowieckiej partyzance i własnej obserwacji aresztowano podejrzanych. Na wileńszczyźnie oddziały te nosiły nazwę Istriebitelnych batalionów Kirowa. Wileński Przekaz, nr 13, 1996, s. 49. Przedruk z Zeszytów Literackich [b.d.m.]

¹⁹ Zastanawiające, że miejsce deportacji Canawa określał jako „speclagier”, co sugerowałoby, że kwalifikował zatrzymanych jako poddanych radzieckich i odmawiał im kombatantstwa odmiennie od wysłanych do Riazania. Skądinąd wiadomo, że obóz 41 został adaptowany dość pospiesznie na przyjęcie deportowanych. W Twerze istniał nadto drugi obóz oznaczony numerem „140”, do którego także wysyłano Polaków z kresów białoruskich.

22 października Sierow informuje, że za okres 14 - 20 X aresztowano 944 osoby, w tym 215 członków AK, BCH i NSZ. Nadto w tym samym czasie Urząd Bezpieczeństwa aresztował 915 osób. W kolejnym raporcie z 11 listopada²⁰ Sierow informuje, że od początku akcji aresztowano 2684 osoby z tego 2210 członków AK i etc. Z tejże liczby Zbiorcza Dywizja aresztowała w dniach 5 - 10 XI osób 692. Nadto (!) wojska NKWD zatrzymała 1746 ludzi, z tego 793 AK-owców. Razem zatrzymano 3003 Akowców. Dalej wszakże Sierow dodaje, że razem na terytorium Polski nasze organy i organy bezpieczeństwa (!) aresztowały ponad 4200 Akowców. Ta ostatnia cyfra wygląda na wynik sumowania wspomnianej wyżej cyfry 3 tys. i 1,2 tys. Canawy.

Z danymi tymi nie bardzo korespondują informacje Berii dla Stalina zawarte w dwóch raportach: z 27 X i 22 XI 1944²¹. W pierwszym Beria informuje, że w dniach 15 -25 ? października na terytorium Polski aresztowano 1015 ludzi, w tym Zbiorcza Dywizja - 541. Wśród aresztowanych jest 840 Akowców. Nadto aresztowano 747 osób w tym 317 Akowców. Dawałoby to łączną liczbę 1157 Akowców. Wydaje się, że w liczbie Akowców skwapiwie umieszczano „deztererów” z WP. Kolejny raport Berii podaje, że według stanu na 20 listopada w Polsce aresztowano 3692 osoby, w tym 2833 Akowców. Oprócz tego zatrzymano Akowców i deztererów 2074. Być może wytłumaczenie owego „i” wiąże się z akcją organów Informacji Wojskowej oczyszczającej szeregi „berlingowców” z wcielonych do nich Akowców. Hipotezę taką postawić incydentalne wzmianki, jak również prawdopodobieństwo, że „deztererzy” jako aresztowani trafili do obozu PFL nr 283 w Stalinogorsku, gdy inni Akowcy, jako „internowani” pojechali do Ostaszkowa i Borowicz.

Nadto UB aresztowało 1820 osób, w większości AK. (Sumowanie dałoby cyfrę 7586 zatrzymanych - AS). Łącznie aresztowano 5450 Akowców. Wedle P. Aptekala w okresie Świąt miano aresztować około tysiąca osób.

Podsumowujący całą akcję raport Sierowa do Berii z 11 stycznia 1945 r.²² stwierdza, że od 15 października 1944 r. aresztowano w Polsce 13142 osoby, w tym za dekadę 26 XII - 5 I 1945 - 237. W ogólnej liczbie mieści się 9101 Akowców i 2117 „deztererów”.²³

Aby bliżej przyjrzeć się tym cyfrom porównajmy je z informacjami o wywózkach

²¹ Papka (D.671.87-89) (D.68.1...)

²² Raport Sierowa dla Berii z 11.01.1945, Teuk. spesj., dok. 35 s. 160.

²³ Można postawić hipotezę, że „deztererów” wysłano do Stalinogorska. Por relacja H. Nieciuk-Szczerbińskiej, Kraków, k.592. Prawdopodobnie też pod pojęciem „deztererów” ukrywano osoby wyprowadzone przez Informację Wojskową z LWP.

Tabela 2

Skąd	Kiedy	Ilu	Kto	Dokąd	Nr Obozu	Kiedy	Ilu ²⁴
Lublin - 43	1.11.44	170	„berlingowcy”	Stalinogorsk	283		170
Białystok	7.11.44	1030	interno- wani	Ostaszków	41	14.11.44	1014
Białystok	12.11.44	1015	Akowcy	Ostaszków	41	20.11.44	1011
Sokołów- 173	13.11.44	1258	Akowcy /intern.	Borowicze	270	20.11.44	1242
Lublin - 43	18.11.44	896	Akowcy/ intern.	Borowicze	270		896
Przemyśl - 49	23.11.44	1267	Akowcy	Borowicze	270	4.12.44	1235
Białystok	24.11.44	900	spekon- tyngent	Ostaszków	41	1.12.44	870
Sokołów/Lubl	30.11.44	1510	Akowcy	Borowicze	270	11.12.44	1500
Białystok	30.12.44	790	Akowcy	Stalinogorsk	283	4.01.45	790
Przemyśl	1.01.45	332	Akowcy	Stalinogorsk	283	27.01.45	317
Sokołów	1.01.45	?		Stalinogorsk	283		?
Lublin	28.01.45	?		Kiziel	302	5.02.45	?
Białystok - W	30.01.45	1242	spekon- tyngent	Uźłowaja	-	12.02.45	780
Smiersz	1.02.45	22		Riazań	178		22
Razem		10434					9849

Pierwsze dwa transporty z Białegostoku skierowane do Ostaszkowa ekspediował Canawa. Dalej można zauważyć, że liczba wywiezionych transportami z Sokołowa i Lublina (1258 + 896) = 2154 odpowiada liczbie 2210 wymienionej w raporcie z 11 XI. Wielkość transportu z Białegostoku z 24 XI odpowiada liczbie „840” aresztowanych przez Zbiorcą Dywizje²⁵, zaś wielkość transportu z Białegostoku z 30 grudnia „790” liczbie „793” aresztowanych przez „wojak NKWD”. Z kolei wymieniona w raporcie Berii z 20 listopada 2833 odpowiada sumie osób wywiezionych do Borowicz transportem nr 20 i 21 (1267 + 1518) = 2777 osób. Liczba „317” charakteryzująca deportowanych z Przemyśla

²⁴ Kolumna lewa „ilu” ilustruje liczbę wywiezionych, - prawa: osadzonych w obozie.

²⁵ Należy tu uwzględnić 60 kobiet, które nie są uwzględnione we wszystkich statystykach

zgadza się z liczbą Akowców wymienionych w raporcie Berii z 20 listopada. Sumując powyższe dane można przyjąć, że liczbie 6993 Akowców w akcji Sierowa odpowiada liczba 6911 wywiezionych. Z kolei suma Akowców aresztowanych przez Sierowa - 6993 i przez Canawę 2044 - razem 9037 odpowiada liczbie 9101 Akowców przytoczonej w podsumowującym akcję raporcie Sierowa z 11 stycznia 1945 r. Liczba ta dość ściśle bilansuje się z ilością deportowanych wykazanych w tabeli 2. Reasumując, w drugiej fazie wywózek Polaków z Białostoczczyzny wywożono do obozu w Ostaszkowie, a pozostałych do obozu w Borowiczach, który stał się głównym obozem internowania Polaków. Pod koniec tejże akcji, być może z powodu zapełnienia obozu w Borowiczach, Polaków zaczęto kierować do obozu w Stalinogorsku należącego do grupy PFL.

Wspomniany wcześniej Canawa z podobną gorliwością jak na białostoczczyźnie, rozpoczął w pierwszej dekadzie grudnia akcję „oczyszczającą” na Białorusi. Początkowo raporty Canawy i białoruskiego NKWD do Berii wyodrębniły Zachodnią Białoruś z całej Białorusi, a także ideowy element Polski, chociaż określały go nader rozmaicie.

Dokumentacje tej akcji otwiera raport Berii z 12 grudnia, w którym informuje Stalina, że od 1 XII 1944 r. aresztowano 5069 członków polskich i białoruskich organizacji, w tym 80 Akowców²⁶. W kolejnym raporcie wg stanu na 13 XII liczba aresztowanych jest podniesiona do 7378 ludzi, w tym członków białoruskich organizacji 379 osób²⁷. Ten ostatni raport wskazuje na rozpoczęcie na Zachodniej, a być może nawet całej Białorusi po przyjeździe tam Canawy z Białegostoku „akcji oczyszczającej”, bo tylko w samym trzecim tygodniu grudnia aresztowano prawie 9,5 tysiąca osób, przez co ogólna liczba wzrosła do 16804, a do 16 I do 17502. Potem nie wyróżnia się Białorusi Zachodniej. Dane statystyczne wskazywałyby, że kulminacja akcji skierowanej przeciwko polskiemu podziemiu przypadła na drugą dekadę grudnia 1944 r. kiedy aresztowano 1183 Białopolaków. Sumując te dane otrzymujemy cyfrę aresztowanych w wysokości 1609 osób²⁸.

²⁶ Beria do Stalina 12.XII. 44

²⁷ Papka, (D.681.216).

²⁸ Dane w tabeli odpowiednio wg raportów: a Beria do Stalina z 20 XII 1944, Papka., D.68 l. 216, b Kobiulow do Berii 22? XII 1944 D.68, l.259, c Canowa do Berii 3 I 1945 D.92 l.30, d Canawa do Berii 8 I 1945 D.92 l.

Tabela 3

aresztowano	do 13 XII (a)	13-20 XII (b)	25-30 XII (c)	1-5 I (d)	Razem
ogółem	7378	9414	1084	317	
Białopolaków	379	1183	19	28	1609

Podobną jak w Polsce i na Białorusi akcję „oczyszczającą” NKWD przeprowadziło w grudniu 1944 r. na Litwie. Obrazują ją raporty Krugłowa, a potem komisarza litewskiego NKWD Baltaszunasa do Berii. Poniżej przedstawiamy obliczenia dokonywane na podstawie tych raportów. W grupie „aresztowano z podziemia” wymienia się zarówno podziemia litewskie jak i polskie. Zatem liczba 5007 uczestników tegoż podziemia niepodległościowego odnosi się do Polaków jakiejś tylko części. Hipotetycznie założymy, że liczy ona te 2,3 tys. osób, które nie zostały internowane w lipcu w Miednikach, ale rozeszły się do domów. Hipotetycznie można założyć, że Polacy znaleźli się w liczbie 1718 osób, w transporcie który w lutym wyruszył z Kalwarii do Kizieła, a na pewno byli w transporcie Wilno - Saratów, który wyruszył w drogę 11 marca²⁹. W źródłach pamiętnikarskich wymienia się nadto trzy transporty, które odeszły w grudniu 1944 z Wilna do Permu, Workuty i Donbasu.³⁰

Próbując zsumować te dane możemy dojść do ustaleń, że w drugiej fazie aresztowano i zapewne wywieziono w głąb ZSRR około 13 tysięcy Akowców: 9 tysięcy z Polski Lubelskiej, 1,5 tysiąca z Białorusi i 2,5 tysiąca z Wileńszczyzny.

Trzecia faza

Trzecia faza deportacji zaczyna się w styczniu 1945 r. wraz z utworzeniem Rządu Tymczasowego oraz, co istotniejsze rozpoczęciem ofensywy Armii Czerwonej. Rozkazem NKWD nr 0016 z 11 stycznia 1945 zostali wyznaczeni pełnomocnicy NKWD przy dowództwach Frontów. Podlegały im wojska NKWD Frontu, które miały za zadanie przeprowadzenie akcji oczyszczania tyłów zgodnej z omówionymi wcześniej dyrektywami GoKO nr 7252 i nr 7467. Faza ta kończy się w kwietniu, kiedy to działania wojenne przenoszą się poza obręb ziem

²⁹ Protokół przesłuchania M.Michejdy z 13 II 1997, OK BZpNP Kraków, Kpp 59/96. O. Zajcewa i A. Gurianow, Obywatele polscy..., s. 13 podają liczbę 2.242 Akowców wywiezionych 10 marca i 16 maja 1945 r. z Wilna do Jelszanki.

³⁰ A. Dziwulska-Łosiowa. Konwój strzela bez uprzedzenia. Białystok 1994. s.18.

polskich, a co może ważniejsze, zostaje podpisany traktat radziecko-polski zmieniający prawne podstawy działalności NKWD w Polsce. Personalnym odzwierciedleniem tych zmian jest zastąpienie gen. Sierowa przez gen. Seliwanowskiego, jako doradcy NKWD przy rządzie polskim, a ściśle MBP. Od strony rozkazodawczej akcją oczyszczania tyłów kończy rozkaz NKWD nr 00315 z 18 kwietnia 1945 r.³¹ Wydano go zapewne z uwagi na spodziewany masowy napływ jeńców po spodziewanej kapitulacji III Rzeszy.

Przebieg akcji oczyszczania tyłów Frontów, ilustruje tabela 4 przedstawiająca ilości zatrzymanych (dane odnośnie Polaków):

Tabela 4

Front	do 22.I	23-25 I	26.I- 17.II	18.II- 9.III	10-16 III	17-28 III	29.III- 11.IV	Razem
2 Bałtycki				22	5	1	0	28
3 Białorus.		309	354	151	46	55	111	1,026
2 Białorus.			10,016	5,089	1,405	1,605	1,238	19,353
1 Białorus.	429	36	4,461	4,112	546	1,583	1,096	12,281
1 Ukraińsk			240	750	1,117	330	345	2,782
4 Ukraińsk				1,643	77	387	684	2,791
Razem			15,071	11,767	3,214	3,961	3,474	38,261
w tym UBPG	619	774		1,067	944	717	166	4,287

To samo, tylko narastająco:

Front	do 22.I	do 25.I	do 17.II	do 9.II	do 16.III	do 28.III	do 11.IV	Razem
2 Bałtycki				22	27	28	28	28
3 Białorus.		309	663	814	847	900	1,011	1,026
2 Białorus.	76	302	10,016	15,105	16,510	18,115	19,353	19,353
1 Białorus.	429	465	4,926	9,038	9,692	11,185	12,281	12,281
1 Ukraińsk	190	254	240	990	2,107	2,437	2,782	2,782
4 Ukraińsk				1,643	1,720	2,107	2,791	2,791
Razem		1,373	16,780	27,625	30,827	34,787	38,246	38,261
Wszystkich wszędzie			74,490	122,339	140,056	171,229	210,168	210,168

³¹ Gurianow o.c.s.210.

Źródło: przypis³²

Należy zauważyć, że globalna liczba zatrzymanych -210 tysięcy - jest zgodna co do wielkości z dyrektywą GoKO z 29 grudnia 1944 r. nr 7252. Tabele sporządzono w oparciu o dane 7 raportów Berii dla GoKO; dla pierwszych dni ofensywy dane wydają się być nieuporządkowane. Np Sierow z 1 Fr. Białoruskiego raportował, że dnia 26 stycznia aresztowano 661 żołnierzy AK, BCH i NSZ, zaś wszystkich Polaków razem 1562. Do tej grupy odnoszą się też liczby 429, 465, 190, 254 podane w pierwszych raportach. Od raportu lutowego pojawia się określenie „uczestnicy grup bandycko-powstańczych” - UBPG, które wspiera określenie: AK (nota bene oficjalnie rozwiązane, o czym kontrwywiad radziecki wiedział z rozszyfrowanej depešy z 30 I 1945 r.) etc. Można przeto przyjąć za raportami, że aresztowano łącznie 4287 członków polskiego podziemia niepodległościowego. Przeraza i zastanawia łączna liczba aresztowanych Polaków - ponad 38 tysięcy (drobna różnica w sumowaniu 38261 a 38246 wynika z dodawania 15 osób zatrzymanych przez samodzielną Grupę Zemgalską Armii Czerwonej nie uwzględnionych w tabeli). Pewne wytłumaczenie przynoszą wzmianki umieszczające tej grupie Volksdeutsche, które w późniejszych raportach zanikają. O ile początkowo Polacy stanowili 22% ogółu zatrzymanych przez NKWD, to w kwietniu odsetek ten spadł do 18%.

Zatrzymane osoby dzieliły się na pięć grup: a) mobilizowani i aresztowani na podstawie decyzji GoKO nr 7252, b) aresztowani i internowani w akcji przeciwko AK, c) aresztowani na podstawie radzieckiego ustawodawstwa wewnętrznego tj. podczas akcji oczyszczającej, d) mobilizowani i aresztowani na podstawie decyzji GoKO z nr 7467, e) jeńcy wojenni. Orientacje o ilości wywiezionych, miejsc wywózki i deportacji zawiera tabela 5. Trzeba pamiętać, że w przeciwieństwie do fazy poprzedniej, w poszczególnych transportach (eszelonach) wywożono nie tylko Polaków. Stąd też w tabeli starano się podać trzy wielkości - ilości osób deportowanych w danym transporcie, ilość tych, którzy dotarli do obozu, ilość wśród nich Polaków.

³² Raporty Berii dla GoKO przedstawiające stan na dzień...-22.I z 24.I 1945, D.92 I.191-199, -25.I z 28.I 1945, D.92 I.254-262, -17.II z 18.II 1945, D.92. I.305-312, -9.III z 10.III 1945, D.93 I.348-351, -16.III z 19.III 1945, D.94 I.96-100, -28.III z 29 III 1945, D.94 I.249-252, -11.IV z 13 IV 1945 D.95 I.18-21.

WYWÓZKI POLAKÓW DO ZSRR...

Tabela transportów-wywózek III fazy

Tabela 5

Wywieziono	Kiedy	Ilu	Kogo	Przybyło	Nr	Kiedy	Ilu	Polacy	
Ciechanów	7.02.45	1002	spec	Stalinogorsk	283	16.02.45	982	650	a
Ciechanów	9.02.45	1440	spec/jen	Tula	308	20.02.45	1316	655	b
Ciechanów	12.02.45	1523	spec/pos	Charków	258	24.02.45	1341	440	c
Ciechanów	15.02.45	1500	AK, ros	Sztura	324	2.03.45	1345	1000	?
Dęblin	16.02.45	2018	jen i in	Kiziel	302	13.03.45	1302	1008	
Ciechanów	19.02.45	3500	spec/jen	Woroszyłow	310	23.03.45	2589	1470	
Ciechanów	21.02.45	2028	spec/jen	Stalinogorsk	283	10.03.45	1858	1000	
Ciechanów	marzec	383	(Polacy)	Swierdłowski	231		383	383	g
Sanok	marzec	1150		Swierdłowski	523	4.45	1150	1150	?
Działdowo	marzec	2008		Czelabińsk	504	4.45	2008	1100	i
Poznań	marzec	800		Dniepropiet.			800	800	h
Poznań	marzec	900		Ural	371		855	853	?
Poznań	marzec	1319		Zaporoże			1319	1319	?
Ciechanów	marzec	1500		Wilno			1500	1500	?
Białystok-W	marzec	1033	spec/jen	charkowska	258	10.03.45	982	606	
Kraków-W	7.03.45	2015	spec/var	Woroszyłow	1236	18.03.45	1991	1854	d
Kraków-W	12.03.45	1056	intern	Stalino	240	22.03.45	1041	1041	
Działdowo	15.03.45	100		Czelabińsk	522		100	100	l
Prusy		8		Krasnowodsk	516	9.04.45	8	8	
Kraków	24.03.45	1476	spec/jen	Krasnowodsk	516	23.04.45	1322	625	
Rembertów	26.03.45	1967	spec/jen	Swierdłowski	231	19.04.45	1824	800	
Sanok	1.04.45	1100		Kuzbas	503		1100	568	?
Działdowo	1.04.45	1511		Baszkiria	508	25.04.45	1336	561	f
Grudziądz	1.04.45	50		NN			50	50	e
Rembertów	1.04.45	18	intern	Kiemierow	525	23.04.45	18	18	
Lubartów	1.04.45	?		Stalinogorsk	283		?		
Działdowo	7.04.45	1960	jeńcy	Czelabińsk	102	25.04.45	799	799	k
Działdowo	7.04.45	?	jeńcy	Czelabińsk	506	28.04.45	1100	1100	k
Grudziądz	14.04.45	2000	spec/jen	Swierdłowski	504	6.05.45	1901	40	e
Grudziądz	19.04.45	2000	spec	Czałowski	260	8.05.45	2000	138	e
Ciechanów	5.05.45	1502	aresz	Kiemierów	525		1502	460	
1 Fr. Ukr.		2175		Kazachska	222		2175	520	
1 Fr. Biał.		1294		Stalino?			1200	1000	
		42337					39198	23616	

a) W łącznej liczbie 1002 wywiezionych było 336 Niemców. Golon, op. cit., s. 163

b) W łącznej liczbie 1455 wywiezionych było ok. 800 Niemców. Golon, op. cit.

c) W łącznej liczbie 1523 wywiezionych było 297 Niemców. Golon, op. cit., s. 163 przypis 29

- d) Okręgowy Batalion Pracy nr 1, RB 1236.
- e) Konkretnie Karpińsk.
- f) Wywieziono 561 Polaków, 50-ciu zmarło w transporcie. W transporcie było ponad 950 Niemców.
- g) Do Karpińska. W transporcie było nadto 1200 Niemców, z których 113 zmarło. Golon, op.cit.
- h) Prawdopodobnie Dniotropietrowsk. Golon, s. 157 podaje, że ca 1500 Polaków z Bydgoszczy wywieziono przez obóz w Poznaniu.
- k) Wywieziono ich do miejscowości Kopiejsk Jastrzębski, W dalekim obcym..., s. 81.
- l) Konkretnie Roza.

Porównując tabelę 4 i 5 rzuca się w oczy, że wiemy o 24 tysiącach wywiezionych na 38 tysięcy aresztowanych, czyli o 63% różnicę można próbować wytłumaczyć tym, że nie wszystkich zatrzymanych wywieziono, jak o tym świadczą mogą losy zgromadzonych w obozie w Rembertowie w kwietniu 1945 r. Wysłano ich do Poznania, by tam przekazać do dyspozycji polskiego Urzędu Bezpieczeństwa. Ważniejszą wszakże konstatacją jest stwierdzenie znacznych luk odnośnie dokonanych wywozek. Najjaskrawiej przedstawia się to na przykładzie I Frontu Białoruskiego: na 12 tys. zatrzymanych dostępne informacje wskazują wywiezienie „zaledwie” połowy.

Sumując wszystkie dane można stwierdzić, że od września 1944 do maja 1945 r. wywieziono z całej Polski, jaka zaistniała na zachód od linii Curzona, nie mniej jak 35 tysięcy Polaków, a w tej liczbie około 13 tysięcy uczestników podziemia niepodległościowego. Tę ostatnią liczbę o co najmniej 5 tysięcy osób z byłych kresów północno-wschodnich Rzeczypospolitej.

Liczba wywiezionych do obozów

Gurianow dzieli łagry podległe GUWPI na dwie kategorie: a) obozy dla jeńców wojennych w których znaleźli się także Akowcy, chociaż przynajmniej część z nich określano jako internowanych, b) obozy dla internowanych i mobilizowanych Niemców będące obozami pracami przymusowej (zwykle o numeracji „pięćset”) oraz bataliony robocze mające identyczny jak wspomniane łagry charakter. Trzecia kategoria łagrów, to obozy kontrolno - filtracyjne (wcześniej specobozy) : PFL, teoretycznie dla obywateli radzieckich, najczęściej o numeracji „trzysta”. Rozróżnienie to jest o tyle istotne, że obozy PFL podlegały innemu zarządowi NKWD - WUKF, stąd obozy tam osadzone nie są wymieniane w statystykach GUWPI.

Najwcześniejsza z udostępionych informacja o ilości polskich jeńców i internowanych, to raport zastępcy naczelnika G UWPI A. Kobiłowa, w której starano się uchwycić stan na 25 czerwca 1945 r.³³ Stwierdzono w nim, że w obozach i batalionach roboczych było 54.761 Polaków. Wspomniany ogół dzieli się na trzy grupy: 1) 34.710 jeńców, którzy odbywali służbę w armii niemieckiej (w tym jeńcy polscy wzięci do niewoli podczas kapitulacji Niemiec - 8.438 osób i „pozostali Polacy” - 26.272 osoby) 2) 12.875 internowanych Polaków, 3) 7.176 internowanych i mobilizowanych Polaków. W „Teczce specjalnej” Stalina wymienia się 85.885 osób w tym 46.856 żołnierzy Wehrmachtu i 39.029 pozostałych. Dane te zacytujemy z artykułu Zajcewej.³⁴ Wedle drugiej przywołanej przez Zajcewą statystyki wzięto do niewoli i internowano 93.147 obywateli polskich z tego 60.247 żołnierzy Wehrmachtu, 25.452³⁵ internowane i aresztowane osoby cywilne, 7.448 - żołnierze AK.

Z uwagi na to, że raport Kobiłowa składa się z dwóch sporządzonych na różnych zasadach części, pozwala ono wnikać w klasyfikację zatrzymanych. Najłatwiej zidentyfikować grupę 12.875 osób. Są to „internowani” osadzeni w Borowiczach, Ostaszkwie i Riazaniu w ilości 7.716 oraz 5.159 osadzeni w innych obozach w niewielkich grupach.

W innej części swojego raportu Kobiłow wylicza, że w różnych zidentyfikowanych obozach G UWPI znajduje się 17.027 Polaków, w dyspozycji Frontów - 10.751 osób - razem 27.778. Do tego dodaje, że pozostali Polacy w liczbie 6.932 osoby rozmieszczone są małymi grupkami w 96 obozach. Zauważmy tu, że $27.778 + 6.932 = 34.710$. Porównując to spostrzeżenie z przytoczonym wcześniej sumowaniem $26.272 + 8.438 = 34.710$, łatwo zauważyć, że występuje w nim niezidentyfikowana grupa 1.506 osób, oraz doliczona do grupy „26.272”, a raz policzona w „8.438”. W ten sposób na liczbę 34.710 osób składają się grupy 26.272, 6.932 i 1.506 osób. W dalszych ustaleniach obliczymy, że grupa „mobilizowanych i internowanych” na podstawie decyzji GoKO z 29 XII 1944 r. wynosiła 15.521 osób, co pozwala nam „rozbić” owe 26.272 na wspomnianą grupę „mobilizowanych i internowanych” oraz grupę 10.751 pozostającą w dyspozycji Frontów. Na koniec $15.521 + 1.506 = 17.027$, to liczba osób znajdujących się w zidentyfikowanych obozach G UWPI.

³³ Stan polskich jeńców i internowanych w obozach NKWD 25 VI 1946, F.Gryciuk, P. Matusiak, Represje..., t.2 s. 156 i nast. Należy dodać, że od tego miejsca powinniśmy operować terminem „przywieszeni”, których liczba z uwagi na zmarłych w transportach jest mniejsza od „wywiezionych” o ca tyśiąc osób.

³⁴ O. Zajcewa, s. 70, Rekonesans.

³⁵ W publikacji błędnie 25.422 bo w sumowaniu brak 30.

Celem uporządkowania informacji Kobołowa nanieśliśmy je na sporządzoną dla niniejszego studium siatkę - por. tabela nr 6, kolumna Kobołów. Założeniem roboczym, które uczyniliśmy, sprowadza się do konstatacji, że władze radzieckie na szczeblu centralnym operowały pojęciem (kategoria) określającym grupę wywiezionych, którą definiowano na podstawie jej tylko właściwych cech, będącą pochodną powodów zatrzymania i deportacji. Na podstawie raportu Kobołowa wyodrębnić można następujące grupy (oznaczenie i nazwy pochodzą od autora studium).

Grupa I - więźniowie obozów nr 41, 178 i 270 (Ostaszków, Rianzań, Borowicze). Charakterystyka tej grupy nie nastęrcza żadnych trudności z uwagi na szczególnie traktowanie tej grupy przez kierownictwo NKWD. Należały do niej osoby internowane pod zarzutem przynależności do AK i innych organizacji oraz działacze niepodległościowi. W grupie tej znalazło się także około 400 - u osób aresztowanych pod innymi zarzutami. Pierwotnie rozmieszczona w trzech obozach - Rianzań, Borowicze, Ostaszków. Osoby należące do tej grupy zostały deportowane z tzw. Polski Lubelskiej czyli w 1944 r. W początkowym okresie przebywania w obozach kilkaset osób z tejże grupy zmarło, i być może stąd liczebność jej podawana jest niżej od liczby faktycznie wywiezionych.³⁶

36 Liczebność grup W-1 odpowiada ilości Akowców wywiezionych w I i II turze, natomiast grupy W-2 w liczbie 4.261 osób kategorii UBPG wywiezionych w III turze. Według załącznika do tego samego sprawozdania znajdowali się oni w obozach:

numery obozów	obwód	osób	
41	kaliniński	1343	
178	riazański	2104	
270	nowogrodzka	4269	
	razem	7716	
224	archangielski	70	
506	czelabiński	188	
222	kazachska	89	
525	kiemierowska	725	
503	kiemierowski	568	razem kiemierowski 1293
516	kraśnowodsk	633	
514	kużański	113	
519	mołotowski	24	
513	murmański	256	
515	Płn-Osetia	325	
153	swierdłowski	13	
504	swierdłowski	210	
523	swierdłowski	811	razem swierdłowski 1034
518	Urdmucka	11	
144	woroszyłowski	174	
razem	4210		
275	Lwów	949	

Grupa 2 - „Inni Akowcy” - Osoby do niej należące aresztowano z tych samych powodów co należący do grupy Gr 1, tyle tylko, że miało to miejsce już po oficjalnym rozwiązaniu AK. Wywożonych w okresie luty - maj 1945 r. rozlokowywano w rozmaitych obozach. Po części wrócili do kraju już w 1945r. Inni wracali do kraju poprzez obóz w Borowiczach.

Grupa 3 - „Rozproszona”. Osoby zatrzymane z tych samych powodów co wyżej, ale równocześnie z przedstawieniem im zarzutu konkretnego działania na szkodę Związku Radzieckiego, Armii Czerwonej względnie jakiegoś czynu przeciwko PKWN - owi. Traktowano ich jako więźniów.

Grupa 4 - „1.506” jest najtrudniejsza do zdefiniowania. Wydaje się, że były to osoby aresztowane pod poważniejszym zarzutem - np. współpracy z hitleryzmem. W dokumentach spotyka się określenia: agenci wroga, dywersanci, szpiedzy, spadochroniarze, radiowcy, etc. Możliwe, że posiadali jakiś określony status w III Rzeszy.

Grupa 5 - więźniowie Stalilogorska? Grupę tę wymienia Sierow w raporcie z 11 stycznia 1945 r. (Teczka specj. dok. 35 s. 160).

Grupa 6 - ?? Grupa ta wyłania się podczas dokonywania operacji arytmetycznych, ale nie daje się zdefiniować. Można założyć, że były to osoby rozproszone po innych ITŁ-ach, o nie ustalonej tożsamości.

Grupa 7 - Osoby „mobilizowane i aresztowane” na podstawie lutowej dyrektywy GoKO nr 7467 głównie górnicy ze Śląska (w dokumentach tzw. grupa „B”).

Grupa 8 - „Mobilizowani i internowani” na podstawie grudniowej dyrektywy GoKO nr 7252, najprawdopodobniej Volksdeutsche wyższych grup (w dokumentach tzw. grupa „G”).

Suma owych trzech grup: 7.716 36 , 4210 i 949 daje właśnie ową cyfrę 12.875 osób. Przedstawiając te dane należy zwrócić uwagę na 949 osób w obozie (więzieniu?) nr 275 we Lwowie nieznanym wcześniejszym obliczeniom. Na podstawie wspomnień więzionych można postawić hipotezę, że byli to żołnierze miejscowej AK. W świetle dokonanych wcześniej ustaleń, zgodnie z którymi AK-owców z wileńszczyzny traktowano odrębnie, włączanie AK-owców ze Lwowa do ogólnej liczby Polaków budzi zdziwienie.

Suma owych trzech grup: 7.716³⁶, 4210 i 949 daje właśnie ową cyfrę 12.875 osób. Przedstawiając te dane należy zwrócić uwagę na 949osób w obwodzie (więzieniu?) nr 275 we Lwowie nieznanym wcześniejszym obliczeniom. Na podstawie wspomnień można postawić hipotezę, że byli to żołnierze miejscowej AK. W świetle dokonanych wcześniej ustaleń, zgodnie z którymi AK-owców z wileńszczyzny traktowano odrębnie, włączanie AK-owców ze Lwowa do ogólnej liczby Polaków budzi zdziwienie.

Grupa 9 - „Frontowa” czyli zapewne jeńcy wojenni wzięci w momencie kapitulacji III Rzeszy, a więc po tym, jak zakończono już akcję „oczyszczania tyłów Frontów”. Symptomatyczne, że w powyższym zestawieniu grupa „W-8” znika, gdy pojawia się grupa „W-9”.³⁷

Poza tymi grupami osobno liczone są osoby osadzone w Krasnogorsku (łagier 27) - J. Radziwiłł i inni.

Tabela 6.³⁸

Gr.		Model	Kobulow	Zajcewa-1	Zajcewa-2	Intern.	Jeńcy	Obl. wł.
	„Radziwiłł”	48		48				48
1.	3 obozy	7716		7716	7448	7716	394	8451
2.	Inni AK	5159	12857	5159	5159	5159		5159
3.	Rozprosz.	6932		6832	6932	6932		6932
4.	„1506”	1506	*8438				1380	1506
5.	Obóz 283	3609		3609	3609	3609		3609
6.	???			44	2576	2561		2576
7.	Górnicy	7176	7176		7176		7176	7176
	Suma				25452			
8.	Mob i int.	15521		15521	15521		15521	15521
	Suma			39029				
9.	Frontowa	10751	*26227	10721	10721			10751
	Suma	58418	54761			25977	24475	61729
	„+34,710”	34710	34710	34710	34710			
	Brak 1		48	1395	-735			
	Suma			46856	60247		50452	
	Brak 2		3609	7176				
	Do bilansu	19	19	86				
	Razem	93147	93147	93147	93147			

*- Składniki liczby „34710”.

Składniki sumy 93147 wyłuszczone.

Kursywą oznaczono cyfry nie występujące w dokumentach.

³⁷ Grupa 69 osób, która efemerycznie pojawiła się w statystyce pozostaje niezidentyfikowana. Ponieważ dokument powstał w czerwcu 1945 r. można próbować identyfikować ją ze świadkami w procesie 16-u, których w tym czasie zgromadzono w Moskwie, aczkolwiek nie doprowadzono na salę sądową.

³⁸ Sporządzając niniejszą tabelę chodziło o skonstruowanie modelu, w który można byłoby wpisać i porównać te mnogość rozmaitych liczb pojawiających się w źródłach. Niespodziewanie jego dokładność okazała się wyjątkowo duża. Jedyna liczba sprawiająca kłopoty jest „nadwyżka” 735 osób, jaka wystąpiła przy bilansowaniu kolumny „Zajcewa -2”.

Jak wynika z tabeli, podana przez Kobiłowa suma wywiezionych nie obejmuje liczby 3.609 osób, które znalazły się w obozie nr 283 w Stalinogorsku, prawdopodobnie z tej przyczyny, że obóz ten, typu PFL nie podlegał GUWPI. W statystyce Kobiłowa figuruje natomiast tajemnicza grupa „1506”. Uczynione powyżej wyodrębnienie poszczególnych grup okazało się bardzo przydatne przy porównaniu danych podanych przez Kobiłowa z danymi liczbowymi przytoczonymi przez O. Zajcewą, która jak wspomniano przytacza dwa różniące się pomiędzy sobą raporty. Okazuje się, że zaczerpnięta z pierwszego raportu cyfra 39.029 (kolumna Zajcewa 1) ściśle odpowiada liczebności grup 1-3 i 8, przy uwzględnieniu dodatkowo więźniów Stalinogorska i Krasnogorska. Różnica 44 osób nie wydaje się istotna. Większą trudność stwarza interpretacja zaczerpniętej z drugiego raportu cyfry 25.452 aresztowanych osób cywilnych (kolumna Zajcewa 2), a więc mniejszej o 13,5 tys. od tej pierwszej. Zakładając, że obejmuje ona grupy 2,3,5 i górników do zbilansowania jej brakuje 2.576 osób³⁹ (względnie 1.070 jeżeli doszukiwać się w tej liczbie owej grupy „1506”).

Analizując rzeczoną tabelę zwraca uwagę jeszcze jedna zagadka. Zajcewa, jako najwyższą liczbę zatrzymanych w obozach Polaków podaje cyfrę 93147 osób. Zwróćmy uwagę, że jeżeli do zestawienia Kobiłowa dodać cyfrę 34710 „jeńców polskich”, którzy odbywali służbę w armii niemieckiej, przy uwzględnieniu jeńców Stalinogorska i Krasnogorska oraz 16-ę oskarżonych w Moskwie otrzymamy dokładnie liczbę 93147 osób. Zarazem rzeczona cyfra 34710 wydaje się być podstawowym składnikiem danych o liczbie Polaków, byłych żołnierzy Wehrmachtu wymienionych w obydwu raportach z Teczki Specjalnej przytoczonych przez Zajcewę. W pierwszym z nich, powiększona o grupę 9 „Frontową” - 10751, daje wielkość zbliżoną do podanej w tymże raporcie 46846 żołnierzy Wehrmachtu cyfra 34710 + 10751 [Gr. 9] + 15521 [Gr. 8] przewyższa o 735 osób wspomnianą liczbę 60247 żołnierzy Wehrmachtu. Owe 735 osób można odnaleźć, jeżeli porównać liczbę osób, jakie faktycznie osadzono w trzech obozach czyli 8451 z podawaną w cytowanych tu statystykach cyfrą 7716 osób. Wyliczenie to potwierdza spostrzeżenie, iż różnica pomiędzy globalną liczbą Polaków skierowanych do obozów w pierwszym z przytoczonych przez Zajcewą raportów - 85875 osób, a drugim 93147 osób sprowadza się do pominięcia w pierwszym (Zajcewa-1 grupy „górników” tj. Grupy 7.

Jednakże cyfra „34719” stanowi sumę osób ujętych w grupach 3-4 i 8-9. Rozumowanie to prowadzi do bardzo ryzykownej hipotezy, że osoby te policzono dwukrotnie. Brakuje bowiem przesłanek, które potwierdzałyby wielkość Polaków

³⁹ Istnienie tej grupy wskazują też obliczenia własne, w których wśród internowanych występuje grupa 2.561 osób.

wywiezionych od września do maja 1945 r. i osadzonych w obozach ZSRR na poziomie 90 tysięcy. Wniosek ten potwierdza przedstawione w dalszej części niniejszego studium zagadnienie powrotów. Suma liczb osób zwolnionych w latach 1945-49 oraz pozostałych i zmarłych w ZSRR kształtuje się na poziomie 50 tysięcy.

Badając ów problem spróbowałem na podstawie rozmaitych fragmentarycznych danych ustalić miejsca przebywania i ilości Polaków w czerwcu 1945 r. w radzieckich łagrach. Wyniki te prezentuję w aneksie. Doliczyłem się 25977 osób internowanych i 24475 jeńców, czyli łącznie 50452 osób. Próba podzielenia owych osób na grupy (kolumny: internowani, jeńcy) prowadzi do trzech spostrzeżeń: 1) osoby zaliczone do grupy „Frontowej” w liczbie 10751, prawdopodobnie nie zostały wywiezione do ZSRR, przykład obozu w Rembertowie może to potwierdzić, 2) w liczbie osób internowanych można zauważyć grupę, którą identyfikowałbym z grupą „1506” czyli Grupą 4.⁴⁰

Próbując zrekapitulować wszystkie wnioski wynikające z Tabelki 6 (kolumna - obliczenia własne) można potwierdzić istnienie wszystkich wymienionych grup, a sumując powyższe wielkości można oszacować liczbę wszystkich Polaków (bez pochodzących z kresów północno-wschodnich) którzy znaleźli się w Łagrach NKWD na blisko 62 tysiące osób, z tego 50 tysięcy wywiezionych do ZSRR.

W obozach

Polacy deportowani do ZSRR kierowani byli na trzy obszary 1) Rosji łącznie z Kazachstanem i Kaukazem, 2) Ukrainy, 3) Białorusi i republik bałtyckich. Niestety opublikowane materiały odnoszą się głównie do pierwszego obszaru. O przeznaczeniu deportowanych na obszarze Ukrainy trudno powiedzieć coś dokładniejszego, a o obszarze białoruskim prawie nic. Stąd bierze się postulat badawczy odnośnie źródeł ukraińskich.

Najlepiej znane są dzieje deportowanych do obozów nr 270 w Borowiczach, nr 41 w Ostaszkowie i nr 178/454 w Riazaniu. Osadzono w nich łącznie blisko 8,5 tysiąca osób. Jak zaznaczyłem wyżej więźniów wspomnianych trzech obozów władze radzieckie traktowały w sposób szczególny. Odnośnie obozu w Borowiczach opracowano nawet imienny wykaz ludzi, którzy przez niego przeszli.⁴¹

⁴⁰ Liczy ona 1.380 osób lub jeżeli dodać 398 jeńców pozostających poza statystyką Gr.1. - 1.778. Można tu snuć rozmaite dywagacje odnośnie „superaty” 272 osób, ale ta pozostaje na poziomie błędu statystycznego - 0,5%.

⁴¹ Uwężeni w Borowiczach. Indeks represjonowanych t.IV. Warszawa 1997 KARTA.

Największa grupa Polaków, rzędu 7,5 tysiąca, wywieziona została do obozów wokół dwóch ośrodków uralskich - Czelabińska i Swierdłowska. Do okręgu czelabińskiego przywieziono prawie cztery tysiące osób, w dużej części z Działdowa. W rejonie tym funkcjonowały cztery obozy o numerach 102,180, 506 i 522 w miejscowościach Kopiejsk, Kysztyn (lub Kysztym), Miars (lub Miass), Złatoust, Roza. Pierwsza duża grupa, bo 863 osobowa wróciła do kraju już we wrześniu 1945 r., dwie mniejsze o łącznej liczbie 568 ludzi, w grudniu. Następnie zidentyfikowane dwie - w lutym 1946 r. 118 osób, w październiku 1947 - 195. Nieco mniej niż 3,5 tysiąca Polaków wywieziono z Rembertowa, Poznania i Sanoka w rejon Swierdłowska, gdzie funkcjonowały obozy o numerach 231, 523 i 531. Wedle zeznań świadków, punktem, dokąd przybywali w kwietniu 1945 r. był obóz Bułaneż. Stąd część osób skierowano do obozu Artimowsk, skąd ok. 100 powróciło w sierpniu 1945 r. do Poznania. Inną grupę wysłano w grudniu '45 do obozu Autanaj, lub wcześniej do (pod)obożu „16 kilometr”, skąd też trafili później do Autanaju. Powrót wywiezionych w tej grupie miał miejsce w okresie września-października '45 przez Brześć - Białą Podlaską. Z innych podobozów (obozów?) wymienione są: Jewgorod, Resz, Swiet. Wedle innych wywiezionych łagierna marszruta wiodła przez Stary Kuźnieck i Bajdajenkę, gdzie miało przebywać ok. 500 Polaków, którzy wrócili w grudniu '45. Jeszcze inny świadek nazwę docelowej stacji podaje Nadgornaja, skąd grupę ok. 400 osób skierowano do obozu w Jegorzynie. Setka z nich miała powrócić w sierpniu '45 (Kraków 777). Inna grupa znalazła się w kopalni Samoswiet, skąd ok. 600 osób miało wrócić do Polski we wrześniu '45. Inne informacje wskazują na przenoszenie deportowanych z jednego obozu do innego.

Wedle dość niespójnych danych, kilkaset - prawdopodobnie 633 osoby z krakowskiego trafiły w czerwcu 1945 r. do obozu nr 516 w Krasnowodzku - Turkmeńska SSR. Jednakże z uwagi na olbrzymią śmiertelność - z pośród Polaków zmarło 285 osób, obóz już w sierpniu zlikwidowano. Niemców, w liczbie 1047 odesłano do Frankfurtu nad Odrą. W grupie tej znajdować się miało także 123 Polaków. Pozostałych Polaków, wysłano do obozu nr 424 (lub 520) w Grozным (Czeczenia). Tu podzielono ich na pięć grup, z których największa, znalazła się w styczniu 1946 r. w kopalni cynku Nuzal (Płn. Osetia), drugą wysłano do Mizuru k/Alagriu w grudniu 1945, trzecią do kopalni Szadon, czwartą do Armawiru, a piątą, po przetrzymaniu w Grozным odesłano w lipcu 1945 r. do Polski. Według innych źródeł na obszarze tym funkcjonował Batalion 2021, do którego skierowano we wrześniu 1945 r. osadzono 74 Polaków. Wszyscy oni powrócili do Polski w październiku 1947 r. przez Odesę.

Co najmniej dwa tysiące wywiezionych znalazło się w okolicach Tuły i Moskwy. Najwięcej pracowało w kopalniach węgla i torfu koło Szatury - obozy 42, 60, 75, 76 batalion 1107. Z nazw miejscowych wymienia się Siewierną

Griwę. Powroty z tego rejonu trwały od czerwca 1946 do kwietnia 1947 r.

Ponad 10 tysięcy ludzi wywieziono na Ukrainę - najczęściej w okolice Doniecka (wówczas Stalino) i Ługańska (Woroszyłowgradu), mniej w okolice Donbasu, Zaporozża i Dnietropietrowska. Osoby wywiezione do Stalino w liczbie 346 osób aresztowanych, 2445 zmobilizowanych i 1057 internowanych⁴² pracowały m.in. w obozach Jukom-Junajewo i Cukurycha. Duża część z nich powróciła już na przełomie 1945/46 r. W październiku 1947 r. miało powrócić do Polski ok. 200 osób, w listopadzie ok. 300-u. Wywiezionych do Woroszyłowgradu pracowali w pobliskim Ałaczewsku i powrócili w sierpniu 1947 r.

Polaków osadzono także w obozach kierowanych przez WUKF NKWD czyli Zarząd Obozów Kontrolno-Filtracyjnych. Polacy przebywali w trzech obozach - nr 258 w Charkowie w liczbie 600 osób, nr 283 w Stalinogorsku (rejon Moskwy) - ponad 3609 osób, nr 302 w kopalni Kiziel permskiej (kalinińskiej) oblasti w liczbie 1100 osób, nr 310 w Ługansku około 1000 - łącznie około 6300 ludzi.⁴³ Z tej grupy ponad 2100 ze Stalinogorska i około tysiąca z Kizieła powróciło do Polski jeszcze w roku 1945. Innych, którym zarzucono przynależność do AK wysłano do obozu nr 178/4...w Diagilewie k/Riazania.

W obozach WUKF przetrzymywano także Polaków z wileńszczyzny - głównie AK-owców. Poza Stalinogorskiem i Kizielem znaleźli się oni w obozie 321 w Jelszance k/ Saratowa, skąd w październiku 1945r. przetransportowano ich w liczbie 1329 osób do obozu nr 331 w Kutaisi. Stąd, w części (472 osoby) przez obóz w Borowiczach, a w części przez Stalingrad lub Astrachań powrócili w 1947 r. do Polski.

Zwolnienia

Rozkaz NKWD nr 00315 z 18 kwietnia 1945 r. nakazywał w punkcie 5 przeprowadzenie w ciągu dwóch miesięcy akcji „przefiltrowania” wszystkich aresztowanych przebywających w obozach. Stwierdzono, że osoby nie będące „szpiegami, dywersantami, radiotelegrafistami, osobami odpowiedzialnymi za represje i członkami NSDAP” należy przekazać do batalionów roboczych, a chorych i inwalidów odesłać do domów. Uszczegóławiając ów rozkaz nota NKWD nr 74/60 z 26 kwietnia 1945r. wyjaśniała, że Polacy (w odróżnieniu od Niemców) po „przefiltrowaniu” powinny zostać odesłani do domu. Natomiast wydzieleni „bardziej niebezpieczni” czyli aktywni członkowie AK mają zostać zorganizowani w obozach GUWPI w wydzielone grupy.⁴⁴

⁴² Rekonesans dok. 10 i 12.

⁴³ Na podstawie tabeli 6 można doliczyć się 3.609 + 2.576=6.185 osób.

⁴⁴ Gurianow, s. 210.

Pierwsza decyzja o zwalnianiu Polaków podjęta została w czerwcu 1945r. Tryb jej podejmowania to postanowienie GoKO nr 9843/45, następnie decyzja Rady Komisarzy Ludowych nr 1497/841, w końcu dyrektywa kolegium NKWD nr 103 z 29 czerwca 1945 r., na podstawie której wydano rozkaz nr 001301. Nakazywała ona zwalniać z obozów NKWD tych AK-owców, którym nie udowodniono w trakcie czynności „filtracyjnych” aktywnej działalności przeciwko Armii Czerwonej i PKWN.⁴⁵ Beria przedkładając Stalinowi w grudniu 1945r. informacje o realizacji tego postanowienia raportował: z liczby 27010 należy zwolnić i odesłać do Polski 12.289 ludzi. Owe 27 tysięcy⁴⁶, to dokładna liczba ludzi w grupach od 2 do 7 + „Radziwiłł”. Z tej liczby na dzień 23 listopada zwolniono i odesłano 5.108 osób, zaś 7.181 miało zostać odesłanych do końca 1945 r.⁴⁷

Jak wynika z Informacji na dzień 1 stycznia 1946 ppłk Miszustina⁴⁸, wspomniana cyfra 12.289 osób nie obejmowała deportowanych „3 obozów”. Z liczby 3.480 „borowiczian” przewidzianych do zwolnienia wyjechało do Polski w trzech transportach 3.466, z Riazania na 854 - 845, z Ostaszkowa na 875 - 859, czyli łącznie 5.170. Zapewne brakujące 39 zmarło.⁴⁹ Toż samo można stwierdzić porównując liczbę 12.289, którzy mieli być zwolnieni z liczbą 11.847 osób⁵⁰, które wyjechały do Polski. Brakująca liczba 442 osób stanowiła 3,6% ogółu. Zważywszy, że wskaźnik śmiertelności na poziomie 0,3% miesięcznie władze obozowe uznawały za normalny, śmiertelność wśród Polaków byłaby na poziomie przeciętnej.

Od sierpnia do października 1946 r. trwała likwidacja obozu w Rozie pod Czelabińskiem - łagier nr 506, skąd powróciło do kraju 1.370 osób. Pozostali zaś przewiezieni zostali do Kysztymia (prawdopodobnie łagier 102).⁵¹

Tej samej decyzji i cyfry wydaje się dotyczyć Informacja szefa Wydziału Ewidencyjnego 2 Zarządu G UWPI z 1 stycznia 1946 r.⁵² wymieniająca cyfrę 11.204 + 487 = 11.689 ludzi odesłanych (mających być odesłanymi?) do Ojczyzny. Jeżeli pominąć 118 odsyłanych z Czelabińska⁵³, różnica pomiędzy

⁴⁵ D.97 1.8-10.

⁴⁶ Dokładne sumowanie daje cyfrę 27.006. Por. tabela 6.

⁴⁷ D.105 1.205, także Papka.

⁴⁸ Informacja szefa Wydziału Ewidencyjnego 2 Zarządu G UWPI o Polakach zwolnionych z obozów z 5? I 1946, Rekonesans., s. 117-118.

⁴⁹ Papka Dok.64.

⁵⁰ Sumowane według zestawień w Rekonesans.

⁵¹ W. Jastrzębski, W dalekim obcym kraju, Bydgoszcz 1990, s.80-81.

⁵² Rekonesans Dok. 10.

⁵³ Być może grupa 118 osób dotyczy partyzantów z oddziału „Jedliny” z Borów Tucholskich, którzy „po długotrwałym dochodzeniu swych praw zostali uznani za Polaków oraz przeproszeni, za rzekome omyłkowe skierowanie na zsyłkę W czerwcu 1946 r. mogli powrócić (z Kopiejska) do Polski. W. Jastrzębski op.cit. s.81.

tabelą 8 a Informacją wyniesie zaledwie 40 osób. Natomiast bardzo duża rozbieżność dotyczy miejsc, skąd zwalniano. Informacja nie obejmuje bowiem osób zwalnianych z Ostaszkowa, Riazania i Borowicz czyli owej liczby 5.170 osób. Sumując liczby 5.170 i 11.847 otrzymamy 17.017 osób. Tę samą cyfrę zwolnionych wymienia w swym raporcie z 20 maja 1946 r. mjr Makow, szef 3 Wydziału G UWPI, z tym, że do jego zestawienia wchodzi 7.390 internowanych, 5.887 aresztowanych i 3.848 Akowców.⁵⁴

Nadto mjr Makow podaje, że zwolniono 46.781 jeńców wojennych. W tej lakonicznej notatce nie podano wszakże skąd. Można natomiast zauważyć, że liczba ta pokrywa się prawie dokładnie z liczbą 46.856 żołnierzy Wehrmachtu, wymienioną w jednym z raportów dla Stalina, którą to cyfrę zakwestionowaliśmy.⁵⁵

Równolegle odesłanych zostało do Polski na podstawie dyrektywy NKWD nr 1925 z 1945 r. 10.615 + 145 zmobilizowanych, a więc 2/3 z tej kategorii. Do tej grupy zaliczyć trzeba Pomorzan, pracujących w obozach w Wilnie, Dynaburgu, Homli, a nawet w Donbasie czy Nowosybirsku. Powracali oni przez obóz w Hławie.⁵⁶ Sumując, w pierwszej fazie powrotów wyjechałoby do Polski około 27.777 osób

Po zakończeniu opisanej akcji w obozach NKWD miało pozostać jeszcze 14.721 Polaków.⁵⁷ Nie koresponduje z nią natomiast informacja z 1 kwietnia 1946 r., kiedy to prawdopodobnie aktualizowano dane o ilości Polaków w obozach. Stwierdzono w niej mianowicie, że w obozach NKWD jest 9.632 osoby: 2.827 osób w trzech obozach internowania, 2.437 osób internowanych oraz 4.368 aresztowanych. Liczba - 9.632 w świetle ustaleń niniejszego studium jest cyfrą niewątpliwie zanizoną.

Decyzja GoKO nr 9843/45 realizowana była jeszcze rok. Aby zorientować się w przedstawionych powyżej liczbach posłużmy się tabelą:

⁵⁴ Informacja mjr Makowa z 20 maja 1946 r. Rekonesans, s. 125.

⁵⁵ Por. przypis 34.

⁵⁶ W. Jastrzębski, op.cit. s. 87-89.

⁵⁷ O. Zajcewa, op. cit. s. 72 (Rekonesans).

Tabela 7

	Było	Wróciło	Zostało	Dane oficjalne	Oficj.sko-rygow.
„Radziwiłł”	48		48		48
3 obozy	8451	5209 (5170)	2844	2827	2093
Gr.2-Gr.7	27010	12289 (11847)	14721	2437	2347 7176 *6252
Gr. 8	15521	10760	4761	4368	4368
Razem	51030	18258	22374	9632	

Legenda:

Kolumna „Było” z tabeli 6, kolumna „Wróciło” zgodna z liczbą osób, których zwolnienie zaplanowano, Kolumna „zostało” to różnica dwóch poprzednich, K. „Dane oficjalne” z tekstu wyżej, Liczba pozostałych w 3 obozach - skorygowana o 617 zmarłych. *) Zob. przypis ... 64

Z powyższych wyliczeń wynika, że prawdopodobna liczba Polaków pozostałych w ZSRR po zakończeniu pierwszej fali repatriacji wyniosła 22.374 osoby. Liczba ta jest zbliżona do liczby teczek, które przejrzały komisje Sierowa, o czym dalej.

Druga fala zwolnień

Druga decyzja o odsyłaniu Polaków podjęta została zapewne gdzieś w maju 1946 r. Być może wiąże się ona z dwiema decyzjami Rady Ministrów z 13 czerwca 1946 nr 1269/519 o zwalnianiu chorych niezdolnych do pracy Niemców oraz nr 1653/726 o zwalnianiu internowanych z batalionów pracy, ale chyba z nich nie wynikała.⁵⁸ Do Polski miało powrócić 7.230 osób: jeńców wojennych i internowanych. Porównując ilość górników w tabeli 7 (7.176 - ciu) z ilością górników wymienionych w raporcie z 25 sierpnia 1947 r. i analogicznie ilość mobilizowanych, można dojść do wniosku, że pozwolono w tej turze na powrót 3.856 górnikom i 1.881 mobilizowanym - razem 5.737 osobom.

⁵⁸ Dok. z 25 V 1946.

Trzecia fala zwolnień

Ostatnią falę powrotu otwiera głódówka w Riazaniu⁵⁹, gdzie było wówczas 899 AK-owców, w tym 28 w stopniu majora lub wyższym, 69 - kapitana, 322 - porucznika i podporucznika, 64 chorążych i podchorążych, 188 podoficerów i 218 szeregowców. Głódówka ta prawdopodobnie dyrektywę Rady Ministrów nr 2641/816 z 26 lipca 1947 r. i rozkazem MWD nr 00839 z 4 sierpnia 1947 r. Pierwotnie przewidywano, że uchwała ta obejmuje około 10 tysięcy osób.⁶⁰ Decyzja ta była mocno spóźniona, bowiem podczas oficjalnej wizyty premiera J. Cyrankiewicza w Moskwie w marcu, w wydanym z tej okazji stosownym komunikacie stwierdzono, iż obydwie rządy uzgodniły sprawę przyspieszenia repatriacji do Polski osób narodowości polskiej, które w wyniku działań wojennych znalazły się na terytorium ZSRR, w tym również obywateli niemieckich. Bezwzględnie po wydaniu tej uchwały, zastępca ministra spraw wewnętrznych Sierow wydał 31 lipca 1947 r. rozkaz nakazujący do października zwolnić: a) Polaków, byłych żołnierzy niemieckich wziętych do niewoli przez Armię Radziecką, b) górników śląskich narodowości polskiej, c) część osób narodowości polskiej internowanych podczas akcji oczyszczania tyłów oraz d) przejrzeń teczek osób narodowości polskiej i żydowskiej mających obywatelstwo polskie przed 17 IX 1939 r. przebywających w miejscach odosobnienia.⁶¹ Na mocy tego postanowienia komisje MWD w przeciągu blisko dwóch lat rozpatrzyły sprawę 22.442 osób. Wykonanie rozkazu Sierowa nieco się przeciągnęło, chociaż w październiku 1947 r. odesłano do Polski gros deportowanych, ale dopiero w maju 1948 r. raportował on o wynikach tej akcji. Informował Mołotowa, że władzom polskim wydano 6.444 Polaków.

Do maja 1948 komisje MWD skontrolowały 12.167 teczek personalnych kwalifikując 5.200 osób na odesłanie do Polski. W okresie od sierpnia 1947r. do maja 1948r. odesłano 2.900 osób⁶², a w drodze do obozów w Brześciu, a dalej w Białej Podlaskiej znajdowało się 2.300. Owe 5,2 tysiąca policzonych bardzo pobieżnie i jak się wydaje z zaokrągleniem „in minus” wchodziło do wymienionej w tym dokumencie liczby 6.444 Polaków. W tej grupie zwolnionych

⁵⁹ Rzekomo 15 lipca 1946 r. zmieniono nazwę podobozu w Diagilewie (obóz 178 Riazan) na „Speclagier polskich oficerów AK”. Por. List Jerzego Różańskiego do GK z 14 lipca 1997r.

⁶⁰ Wedle notatki z 25 VIII 1947 r. stwierdzono obecność w obozach 9.718 obywateli polskich, Gryciuk, Matusak, op.cit. 219-221. J. Ciesielski. Obozy dla żołnierzy... s. 70 operuje cyfrą o 400 osób większą.

⁶¹ Rozkaz Sierowa z 31 VII 1947 r. Rekonesans... dok. 17, s. 1380130.

⁶² Zob. M. Naszkowski, Paryż-Moskwa, Warszawa 1986, s. 219.

Sierow enumerował następujące kategorie: 2.662 - Akowcy, 757 - zmobilizowani do pracy w ZSRR [górnicy? - AS], 2.162 - aresztowani podczas akcji oczyszczania tyłów, 863 - żołnierze Wehrmachtu. W prezentowanej grupie było 258 Akowców, którzy mieli obywatelstwo radzieckie, ale mogli korzystać z prawa do „repatriacji”. Jak się wydaje, grupę tę odesłano inną drogą niż przez obóz w Brześciu.

Dane te porównałem z informacją o Polakach przebywających w obozach MWD z 25 sierpnia 1947 r.

Tabela 8

		Informacja	Ewakuowano	Zostało
Akowcy		2762	2662	100
Oczyszczanie tyłów		2487	2162	325
Wehrmacht		980	863	117
	suma	6229		542
Górnicy		3320	757	2563
	suma	9549	6444?	3105?

Legenda⁶³

Na podstawie tej tabeli można mniemać, że poza górnikami, zwolniono wcześniej lub później wszystkich Polaków wymienionych w Informacji - owe 7098 osób.

Porównania liczb wymienionych w uchwale nr 2641 i w raporcie Sierowa wskazuje na minimalne podwyższenie liczby żołnierzy Wehrmachtu (850 - 863), znaczne zwiększenie liczby polskich górników ze Śląska (314 - 757). Sumując dane, można stwierdzić, że komisje Sierowa zakwalifikowały na wyjazd do Polski łącznie 5552 osoby, gdy uchwała mówiła o 5621 osobach. Różnica rzędu 63 osób może tłumaczyć się zakazem zwalniania chorych nie nadających się do transportu - statystycznie 1,1%.

W toku weryfikacji akt „pojawiła” się grupa 6252 Polaków, którzy przebywali w radzieckich więzieniach. W grupie tej było 594 Akowców, 633 uczestników organizacji nacjonalistycznych, 232 posiadaczy nielegalnej broni i 278 uchylających się od służby w Armii Czerwonej. Sierow dowodził, że

⁶³ „Informacja” - Sprawozdanie gen. T. Filipowa (GUWPI) z 25 sierpnia 1947 [w:] Gryciuk, Matusak..., dok. 615, s. 220., „Ewakuowano” - Notatka Sierowa dla Mołotowa z 23 1948 r. NKWD i polskie podpole..., dok. 73, s. 294-295.

w toku prac Komisji ustalono, że w obozach MWD przebywa 220 polskich obywateli skazanych przez radzieckie trybunały wojskowe w czasie wojny, które to osoby powinny odpowiadać przed sądami polskimi oraz 508 Polaków osądzonych za udział w „antysowieckich i nacjonalistycznych” organizacjach. Dostrzegając nielegalność przetrzymywania tychże Sierow postulował, aby obydwie te grupy odesłać do Polski.⁶⁴

Podsumowując akcję odsyłania deportowanych Polaków raport Sierowa jest datowany na 15 kwietnia 1949 r. Wiceminister stwierdził, że odesłano do Polski 13350 osób, ma być odesłanych 224, a nadto jeszcze 311.⁶⁵ Owe 13350 osób Sierow dzieli na dwie grupy - 6252 i 7098 osoby.⁶⁶ Pierwsza cyfra została przedstawiona wyżej. Druga odnosi się do wspomnianej grupy 6444 osób powiększonej o dalsze 654 osoby odesłane przez Borowicze, co daje właśnie cyfrę 7098 ludzi. Nadto dalsze 53 osoby zwolniono odsyłając zgodnie z ich uprawnieniami do repatriacji. Z cytowanego tu dokumentu pochodzi przytoczone wyżej stwierdzenie, że komisje MWD zapoznały się z 22442 teczkami „osób polskiej i żydowskiej narodowości posiadających obywatelstwo polskie 17 września 1949r.” Jak łatwo obliczyć oznaczało to, że od maja 1948 do marca 1949 r. przewertowano 10275 teczek, a wątpliwie by odesłano kogoś przed skontrolowaniem jego akt. Pewne podejrzenie wzbudza milczenie opublikowanych źródeł radzieckich na temat powodu wspomnianej grupy 6252 osób. Prowadzi to do przypuszczenia, że liczba 7098 zawiera w sobie owe 6252 osoby. Prawdopodobnie zatem, na owe 13,5 tysiąca zwolnionych składało się 5731 osób odesłanych w II turze, 7098 osób odesłanych w III turze i kilkaset odesłanych na przełomie lat 1948-49.

Sumując wszystkie fale powrotów: $27777 + 5731 + 7098 = 40606$. Liczbę tę traktować trzeba jako minimalną.

Niestety z przytaczanego już kilkakrotnie finalnego raportu Sierow z 15 kwietnia 1949 r. wynika, iż przejrzano 22442 teckki, a do Polski odesłano 13350 osób (+535?). Oznacza to, że w ZSRR pozostałoby po 1 maja 1949 r. jeszcze ponad 9 tysięcy deportowanych. Bardzo smutnym, choć pominiętym w niniejszym studium metodologicznym pytaniem, jest kwestia, kiedy „Zdejmowano” ze

⁶⁴ Notatka Sierowa dla Stalina, dok. 73 Papka.

⁶⁵ Liczba „311” odnosi się zapewne do żołnierzy AK z Wilna, którzy przez Jelszanę (Saratów) trafili do Kutaisi, skąd przez Astrachań i Stalingrad zostali odesłani do Polski. Zapewne dlatego też Sierow wymienia ich odrębnie.

⁶⁶ Sumowanie daje liczbę 13,340.

statysty osoby zmarłe. Wiemy, że w Borowiczach pochowano 617 Polaków, a w Krasnowodzku zmarło 285-ciu. I choć tak masowe zgony były wyjątkiem, a nie regułą, liczbę 9 tysięcy trzeba pomniejszyć o półtora tysiąca. Sądząc z korespondencji pomiędzy zainteresowanymi rodzinami a ambasadą PRL w Moskwie, oraz tą ambasadą a władzami radzieckimi w latach 1955-56, pozostanie kilku tysięcy osób w ZSRR z wywiezionych w latach 1944-45, stanowi wielkość wielce prawdopodobną⁶⁷

67 A. Skrzypek, O drugiej repatriacji Polaków z ZSRR (1954-59) *Kwartalnik Historyczny*, 1991, nr 4 s. 64 i nast. W roku 1955 przybyło do Polski nie mniej jak tysiąc osób prosto z więzień i obozów.